

San Marino

Wpisany przez Ewelina

czwartek, 06 lutego 2014 21:47 - Poprawiony środa, 18 marca 2015 21:54



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Bella Vista = piękny widok = San Marino

SAN MARINO zapiera dech pod warunkiem, że go widać!

Weekend dla młodzieży przebywającej w Rimini na stażu rozpoczął się deszczowo i mgliście. Cóż, słodkie życie nie może trwać wiecznie!

Nie zniechęceni jednak pogodą, zaopatrzeni w parasole „made in China” i gumowce od Prady wyruszyliśmy do San Marino. Na miejscu okazało się, że San Marino nie tylko otoczone jest murami obronnymi, ale i gęstą mgłą. Nasze starania aby zobaczyć panoramę państwa były mocno ograniczone, trzeba było pobudzić wyobraźnię.

Przemierzając strome, wąskie i brukowane uliczki podziwialiśmy architekturę San Marino - podobno najstarszej republiki świata.

Gdy przewodniczka opowiadała (PO ANGIELSKU !!!) o Twierdzy La Rocca o Guaita, nad którą góruje wieża o planie wydłużonego pięcioboku, zbudowana bezpośrednio na skale, ratuszu Palazzo Pubblico przy Piazza della Libertà, z XIV w., który jest siedzibą rządu republiki, o katedrze pod patronatem św. Marino i trójnawowej bazylice w stylu klasycystycznym z fasadą ozdobioną kolumnami w porządku korynckim – oczywiście jest, że rozumieliśmy wszystko!

Podróże naprawdę kształcą, uwierzcie...

W ramach Dni Średniowiecza „Medieval Days”, w San Marino corocznie odbywa się wiele różnych imprez m.in. festiwal muzyki średniowiecznej, liczne parady, w których uczestnicy przebrani w historyczne stroje niosą sztandary.

Nasza parada podążała po mieście podobnie jak tak historyczna, z tą jednak różnicą, że nad głowami jak sztandary falowały chińskie parasole.

Historia- historią a zakupy- zakupami!

San Marino to raj podatkowy, mekka dla koneserów drogich perfum, torebek, alkoholi oraz różnego rodzaju pamiątek zdobytych za niewielkie pieniądze. Dlaczego tak jest? Otóż mieszkańcy rozliczają się z osiągniętych dochodów składając oświadczenie, w którym sami podają swoje dochody do symbolicznego opodatkowania. Urzędnicy nie mają powodu, żeby nie wierzyć swoim obywatelom. Niewiarygodne...

W tym raju na ziemi spotkaliśmy rodaka, który na szczęście rozumie nasze narodowe potrzeby:)), a czyniąc u niego zakupy wzbogaciliśmy jeszcze ten raj.

Restauratorzy zachęcali do skorzystania z rodzimej, włoskiej kuchni, ale my już znamy kuchnię od kuchni i zaczynamy tęsknić za rodzimym rosółem mamusi.

Choć pogoda w Rimini nie rozpieszcza praktykantów, praca i komunikacja stają się coraz bardziej przyjazne. Pobyt za granicą, praca w branży turystyczno- gastronomicznej, współpraca z pracownikami, szefami i klientami, może pozwoli rozwiązać wątpliwości związane z przyszłością i znaleźć odpowiedź na pytanie: „Be or not to be” w gastronomii? Jeszcze tylko kilka dni takich doświadczeń.

Do zobaczenia w szkole!

Arrivederci!!!

[Kliknij, aby zobaczyć galerię](#)

Projekt został dofinansowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wyłącznie odpowiedzialność za treść publikacji ponosi ZSR Międzywieć, Komisja Europejska nie odpowiada za wykorzystanie tych informacji w jakikolwiek sposób.